

Franciszek Sawicki

"Chrześcijaństwo w apologetycznej
myśli św. Augustyna", ks. dr Ryszard
Paciorkowski, Poznań 1952 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 23/3-4, 381-383

1952

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Dr RYSZARD PACIORKOWSKI, St. Asystent Uniwersytetu Warszawskiego, *Chrześcijaństwo w apologetycznej myśli św. Augustyna*, Poznań 1952, Pallottinum (Warszawskie Studia Teologiczne, 23) XIX + 114.

Ks. Prof. Wincenty Kwiatkowski w swej „Apologetyce totalnej“ rozważając zasadnicze metody apologetyczne dochodzi do wniosku, że na pierwszeństwo zasługuje metoda „eklezjologiczna“, która za punkt wyjścia bierze Kościół jako współczesną rzeczywistość, by wykazać w niej działalność czynników nadprzyrodzonych jako dowód boskiego pochodzenia Kościoła. Cudowne dzieje Kościoła zawsze były jednym z głównych dowodów apologetycznych. Sobór Watykański oficjalnie ten dowód podkreśla. Metoda zaś eklezjologiczna na tej właśnie podstawie przeprowadza argumentację apologetyczną jako *motivum credentitatis*. Podczas gdy apologetyka tradycyjna ze źródeł historycznych najprzód udowadnia fakt objawienia boskiego przez Chrystusa a następnie boskie ustanowienie Kościoła, metoda eklezjologiczna odwrotnie prowadzi przez Kościół do Chrystusa, wzgl. do Boga. Jest to droga, którą chrześcijanin zwykle dochodzi do wiary. Metoda ta ma tę zaletę, że nie wymaga specjalnych badań historycznych, lecz wychodzi od Kościoła jako zjawiska współczesnego i dlatego dostępna jest dla każdego, kto spotyka się z tą zawsze żywą rzeczywistością.

Dechamps, który współpracował na soborze Watykańskim, pierwszy dowód ten metodycznie przeprowadził. Przesłanki zaś tej metody sięgają do św. Augustyna, który ze swej strony nawiązał do myśli starszych ojców Kościoła. Na Augustyńskie ujęcie Kościoła w jego funkcji apologetycznej wskazał ks. Kwiatkowski w rozprawie, *Istota chrystianizmu według św. Augustyna* (Warszawskie Studia Teologiczne, 3) Warszawa 1931. Uwzględnił to też J. Stoszko w dziele, *L'apologétique de saint Augustin*, Strassbourg 1932. Z seminarium ks. prof. Kwiatkowskiego wyszła teraz monografia, w której ks. R. Paciorkowski systematycznie przedstawia całokształt myśli św. Augustyna w tej sprawie.

Z tekstów podanych wynika, że św. Augustyn sam zasadniczo podkreśla życiową wartość tego właśnie dowodu wziętego z teraźniejszości: „*non praeterita narrantur, nec futura praenuntiantur, sed praesentia demonstrantur*“. Czym cuda Chrystusa były dla apostołów, tym według Augustyna dla nas jest nadprzyrodzony pierwiastek w ciągłej działalności Kościoła.

Na trzy momenty kładzie św. Augustyn szczególny nacisk: na powszechność, trwałość i świętość Kościoła. Te przymioty są dla niego nie tylko cechami (*notae*), którymi prawdziwy Kościół różni się od nieprawdziwych, lecz zarazem dowodzą wpływu boskiego ducha, ponieważ w sposób naturalny dostatecznie tłumaczyć ich nie można.

P o w s z e c h n o ś ć (katolickość) Kościoła przedstawia św. Augustyn pod względem geograficznym, etnograficznym i stanowym. Biskup Hippony zwraca uwagę na wszystkie okoliczności, które tak bardzo utrudniały rozpowszechnienie religii chrześcijańskiej: haniebną śmierć samego Chrystusa, żydowskie pochodzenie i prostotę apostołów, treść ewangelii sprzeczną z mentalnością rzymsko-grecką, przykre następstwa dla jednostki przyjmującej wiarę chrześcijańską ze strony rodziny i państwa, wreszcie długotrwałe prześladowania. Szybka światowa ekspansja religii chrześcijańskiej pomimo wszelkich trudności jest zjawiskiem bezprzykładnym: **u n u m g r a n d e m i r a c u l u m**.

Nadprzyrodzona jest także **t r w a ł o ś ć** Kościoła pomimo prześladowań, które go nie zniszczyły, lecz raczej przyczyniły się do jego rozwoju. Liczne herezje (Augustyn wylicza 88) przeszły mniej lub więcej szybko, Kościół trwa niezachwianie i niezmiennie.

Mówiąc o **ś w i ę t o ś c i** Kościoła opisuje Augustyn odrodzenie życia indywidualnego i społecznego przez Kościół. Autor korzysta z obfitości tekstów, by obszernie przedstawić etykę św. Augustyna. Chociaż to nie ściśle pożądane było przez apologetyczny temat pracy, jest to dodatek jednak cenny i ciekawy. Głównie zaś chodzi i tu o oświetlenie nadprzyrodzoności w świętości Kościoła.

Kończąc swą monografię autor pisze: „Dzięki swej metodzie Augustyn naświetlił z wielu stron bogatą w przejawach religijną rzeczywistość chrześcijaństwa, nie doszedł jednak do kresu drogi, którą wskazał i na którą wstąpił. Dla całkowitej obserwacji zjawiska Kościoła potrzeba perspektywy wieków, odsłaniającej z biegiem czasu coraz to inne strony i fragmenty budowli podziwianej przez Augustyna. Ujęta wszechstronnie, obfita w swych przejawach rzeczywistość religijna Kościoła stanowi według soboru Watykańskiego „*magnum quoddam et perpetuum... motivum credibilitatis*“. Prowadzone w tym kierunku badania stały się możliwe dzięki twórczej i genialnej myśli Augustyna, który zapoczątkował rozwój najbardziej nowoczesnej metody w apologetyce, wyprzedzając o szereg wieków swoją epokę“. (str. 100).

Wolno dodać, że Augustyn jako apologeta nie jednostronnie stosuje metodę eklezjologiczną, lecz podobnie jak apologetyka tradycyjna uzasadnia prawdziwość i boskość Kościoła także ustanowieniem przez Chrystusa, który ukazał się Synem Bożym.

Ks. Paciorkowski zwrócił na siebie już uwagę przez kilka mniejszych prac ogłoszonych w „*Collectanea Theologica*“. W tej pierwszej większej pracy bardzo starannie i umiejętnie opracował swój temat, przedstawiając systematycznie dowód eklezjologiczny w piśmiennictwie św. Augustyna i oświetlając wartość jego krytycznie w świetle nauki nowoczesnej.

Przysłużył się przez to nie tylko teologii, lecz stworzył dzieło ciekawe również dla szerszej inteligencji. Dzieło to jest także pięknym dowodem życiowego nastawienia i precyzyjnej naukowej pracy warszawskiego seminarium apologetycznego.

Franciszek Sawicki (Pelplin)